

No II.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Pawła Pust.  
Piąt. św. Marcelego P.  
Sob. św. Antoniego Op.  
Niedz. św. Imienia Jezus  
Pon. św. Henryka B.  
Wt. św. Fabiana P.  
Śr. św. Agnieszki P.

Wschód słońca godz. 8 m. 07  
Zachód słońca godz. 4 m. 13  
Dług. dnia godz. 8 m. 06  
Przybyło d. godz. 0 m. 32

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd. № 8

Telefonu № 593

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 15 stycznia 1914 roku.

Rantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## WARSZAWSKIE MINIATURE

w kostiumach starej Warszawy. Dziś i w dni następne operetka: „Ojciec ojca“, farsa: „Wujaszek z prowincji“. Część koncertowo-kabaretowa z udziałem p. p. Czartoryskiej, Carmen de Roche, Kalicińskiego, Kadena, Lawińskiego i innych. W sobotę dnia 17-go stycznia r. b. zmiana programu.

w teatrze „URANIA“, Cegielniana 34. Tel. 35-23

Występy gościnne p. Józefy Borowskiej plesniarki polskiej

## Teatr Polski

Cegielniana 63.

Dziś „MILIARDERZY“

występ znakomitego artysty Romana Żelazowskiego.

Jutro

„ORLE“



129

## 8 kl. zakład naukowy żeński

(z programem gimnazyjów męskich)

## Z. LIBISZOWSKIEJ

Zawadzka 26.

Przyjmuje na drugie półrocze zapisy od dnia 12 stycznia 1914 roku w godzinach szkolnych.

**Zaparcie u położnic.** U położnic zaparcie często powoduje szybkie i niepokojące podniesienie się ciepłoty, zależne od samozatrucia. Kaskaryna D-ra Leprince'a (*Cascarine Leprince*), która przeciwdziała nagromadzeniu się trutecznej i zapobiega podobnym powikłaniom, zastosowana jest systematycznie przez wszystkich akuszerów bez najmniejszego uszczerbku dla położnicy. 1949

## Opinia publiczna.

Od bardzo dawnych czasów opinia publiczna u nas nie cieszy się sympatią ogółu, a właściwie niema jej wcale, bo to, co zazwyczaj nazywają opinią publiczną, jest czemś tak bardzo nieokreślonym, tak słabo skryształizowanym, że najzupełniej niewłaściwie nadajemy mu to poważne miano.

Na brak opinii publicznej silnej a zdrowej narzekają u nas wszyscy, a narzekają słusznie. Nikt się z nią nie liczy, nikt na nią nie zwraca najmniejszej uwagi.

Moralisci polscy od dwóch już prawie wieków usiłują wytworzyć u nas poważną opinię publiczną, lecz usiłowania ich wciąż są bezowocne.

A jednak dla zaradzenia złemu istnieje bardzo prosty i niezawodny środek, dający się zastosować zawsze i wszędzie.

Stosowanie zaś tego środka należy zacząć do samego siebie.

Przedewszystkiem trzeba wyrobić sobie poczucie odpowiedzialności za każdy krok swego życia, zwłaszcza publicznego. Do tego zaś zdolnym jest każdy człowiek, niepowstrzymany w swym rozwoju duchowym, moralnie normalny.

U nas poczucie to jest niesłychanie rzadkie.

Nie lubimy być ścisłymi, a zatem nie jesteśmy zdolni udźwignąć odpowiedzialności za swoje czyny. Chcemy się przedewszystkiem podobać, zwłaszcza ludziom, stojącym na wyższym szczeblu drabiny społecznej.

Staramy się zawsze przystosowywać do otoczenia, co powoduje brak szczerości w słowie i czynie, brak odwagi cywilnej.

Brak ten jest kardynalną przeszkodą wytworzenia zdrowej opinii publicznej.

Mamy mnóstwo ludzi przyjmujących na siebie dobrowolnie i chętnie obowiązki publiczne, ale bardzo mało spełnia je sumiennie. Tamuje to i w wysokim stopniu paraliżuje rozwój naszych stowarzyszeń i korporacji.

Wiedzą o tem wszyscy i wszyscy na podobnie smutny objaw narzekają. Czynią to jednak po kątach, półgębkiem, w kołach zaufanych osób. Nikt nie ma odwagi wystąpić przeciw lekkoduchom, próżniakom i warchołom z publicznym oskarżeniem, nawet ci, którzy z racji swych stanowisk są do tego moralnie zobowiązani.

Jest to błąd wielki, a zarazem i główny powód anemicznego rozwoju naszego życia publicznego.

Nie mamy odwagi napiętnowania śmiało i bezwzględnie czynów szkodliwych ogółowi, postawienia ich w świetle rzeczywistości.

Jeżeli zaś to czynimy—to albo wiedzeni osobistą niechęcią do wykraczających, i wówczas czyni ich przejawiamy lub też gdy idzie o osoby nam sympatyczne, tuszujemy oskarżenia tak, że zamiast oświetlić czyn szkodliwy, istotę jego zaciemniamy.

Odwaga cywilna jest matką wszelkich cnót obywatelskich, ale przy zachowaniu bezwzględnej sprawiedliwości w ocenianiu faktów i czynów i sumiennem zbadaniu wszystkich okolicz-

ności, które im towarzyszyły. Inaczej preradza się w złośliwe plotkarstwo, które zdrowej opinii publicznej wytworzyć nie może.

To też każdy przekonany o czynie szkodliwym dla ogółu winien wypowiedzieć swoje o nim zdanie głośno i publicznie, bez względu czy się to komu podoba lub nie.

Kto chce podobać się wszystkim w życiu prywatnym, staje się śmiesznym, w publicznym—szkodliwym.

Nie dajmy sobie narzucać zdania ludziom beczelnym, owijającym się w togi działaczy społecznych. Takich piętnujmy śmiało, a opinia publiczna zdrowa i silna wnet się u nas wytworzy.

Opinię publiczną należy wyrobić pracą ogółu. Niechże każdy postara się o to, zaczynając od siebie, a mniej będzie u nas umysłów szablonowych, nijakich, które pozwalają sobie wszystko narzucić i w rezultacie stają się służkami najbezczelniejszych.

St.

## Pozycje antypolskie w budżecie pruskim.

Tegoroczny budżet pruski odznacza się nadzwyczajnym podwyższeniem nieomal wszystkich pozycji polskich.

Na popieranie szkół niemieckich w okolicach o ludności mieszanej zwiększono pozycję o 80,000 m. Dodatki kresowe dla nauczycieli ludowych w Księstwie i Prusach królewskich podwyższono do 1,830,000 m., czyli o 70,000 więcej. Po raz pierwszy ustanowiono kwotę pół miliona marek jako zapomogę na budowę nowych probostw i kościołów dla Niemców katolików i ewangelików na ziemiach polskich. Fundusz na budowanie nowych szkół ludowych podwyższono o 70,000 m., ze specjalnym dodatkiem 100,000 m. na szkoły na ziemiach polskich. Na ten sam cel znajdujemy nadto w „nadzwyczajnym“ budżecie 2 miliony m. tytułem zapomogi.

Na wykupienie gruntów pofortecznych koło Poznania wyznaczono jedenastą ratę w wysokości 1 mil. m. Dodatki kresowe dla urzędników średnich i niższych wynoszą 3,230,000 m. Zapomogi dla dzieci wyższych urzędników wynoszą 135,000 m. Etat na szkoły przemysłowe w Księstwie i Prusach Kr. powiększono o 80,000 m. Na bibliotekę cesarza Wilhelma w Poznaniu wyznaczono 20,000 m., na restaurację zamku malborskiego 30,000 m., na popieranie rolnictwa i leśnictwa we wschodnich prowincjach 1,302,000 m. Oczywiście, że ze wsparć tych korzystają wyłącznie Niemcy. Na wewnętrzną kolonizację przeznaczono znowu milion marek. Kolonizacja ta odbywa się wyłącznie na rzecz Niemców. Na budowę domów dla komisarzy obwodowych w Księstwie etat dla spraw wewnętrznych przewidyje 109,500 m. W etacie kolei znajdujemy je-

szcze pół miliona marck na budowę tanich mieszkań dla urzędników kolejowych na ziemiach polskich.

## Stopienie węgla.

Tajny radca rządowy, Otto Lummer, dyrektor instytutu fizykalnego przy uniwersytecie wrocławskim, zdecydował się nareszcie ogłosić w tygodniku „Die Woche” pobieżne szczegóły o swem zwycięstwie nad przyrodą. Nadesłał je w liście, pisanym na okręcie „Helouan”, w czasie podróży do Aleksandryi, datowanym dnia 22-go grudnia 1913 roku.

Pisze on, że do swoich doświadczeń używał różnych gatunków węgla, zaczynając od diamentu i grafitu, kończąc na węglu drzewnym, i zawsze otrzymywał jednakowe wyniki, które okazać można licznemu nawet gronu słuchaczy przy pomocy obrazów świetlnych. Węgiel przyjmował postać płynu, otaczającego powierzchnię węgla, w tym płynie żywo poruszały się cząsteczki węgla lub naprzykład diamentu, jeszcze nie stopione, lecz oderwane od bryły. Powierzchnia węgla była więc płynna, jednakże tego płynu nie powiodło się skroplić. Nie zdołano także oznaczyć dokładnie temperatury topliwości węgla. Po skrzepnięciu otrzymuje się najczystszy grafit. Ciśnienie powiększa w naczyniu z węglem podczas topnienia wynosi pół atmosfery.

Sprawozdanie szczegółowe z doświadczeń będzie ogłoszone w broszurze, która ma się ukazać za parę miesięcy.

Sam wynalazca przyznaje, że ani technika, ani przemysł nie odniosły z jego pracy żadnej korzyści.

Wyręczmy go, stwierdzając, że jednak odniosła korzyść nauka — ściślej zaś mówiąc — technika laboratoryjów naukowych.

Dziesiątki lat już upłynęły od chwili, kiedy Moissan, uczonej francuz, żarząc węgiel z żelazem, otrzymał z tego węgla diamenty, ale tak drobnicne, przytem tak kosztowne, że nie znalazły zastosowania w praktyce.

Obecnie uczonej Niemiec Lummer otrzymał węgiel płynny, ale w tak cienkiej warstwie, że nie podobna było jej skroplić.

Wysiłki więc, zarówno Moissana jak i Lummera są niedołączne w porównaniu z siłami przyrody, które wytworzyły diamenty zdumiewające swoją wielkością.

Ale niegdyś dokonywano wielkich odkryć i wynalazków doraźnie; dziś, kiedy czas tych wielkich ale względnie łatwych zdobyczy już minął, każdy nowy krok naprzód kosztuje dużo trudów i dużo pieniędzy — a jest zaledwie krokiem drobnicnym. Dopiero lat trzeba, i ogromu pracy, iżby te drobnicne kroki doprowadziły wreszcie do wspaniałych celów, otwierających

nowe epoki w życiu społeczeństw. Ażeby się o tej powolności postępu dzisiejszego naocznie przekonać, dość przejrzyć historię zastosowania narzędzi optycznych (okularów, mikroskopów, teleskopów), zastosowania pary, elektryczności, historię odkrycia niezmienności energii we wszechświecie, historię teorii rozwoju jestestw organicznych i t. d. i t. d.

Ale — ludzkość ma czas przed sobą.

S. R.

## Nauczyciele ludowi o języku wykładowym.

Sekcja obradującego obecnie w Petersburgu zjazdu nauczycieli ludowych, zajmująca się sprawą szkół dla inoplemieńców, zakończyła d. 12 b. m. swe prace uchwaleniem rezolucyj następującej:

„Biorąc pod uwagę:

że wykład w języku ojczystym jest warunkiem zasadniczym normalnego stanu wychowania i nauczania,

że szkoła powinna być wolna od polityki, misionarstwa, ograniczeń prawodawczych oraz administracyjnych dla poszczególnych narodowości; co nie da się pogodzić z prawem każdego człowieka do oświaty,

że zespół warunków, w których upływa życie poszczególnych narodowości przeszkadza duchowemu i ekonomicznemu rozwojowi inoplemieńców całego państwa,

że zapoznanie praw elementarnych i potrzeb codziennych narodowości w sposób nieunikniony wywołuje zatargi narodowościowe, co szkodzi interesom żywotnym jedności Rosyi,

że urzeczywistnienie wspomnianych zasad możliwe jest tylko w razie przekazania zarządu kierownictwa i kontroli nad szkołami organom samorządu, zbudowanego na zasadach demokratycznych,

— pierwszy wszechrosyjski zjazd w sprawie oświaty ludowej uznaje za niezbędne:

zniesienie wszystkich ograniczeń prawnych i administracyjnych uzależnionych narodowością i wyznaniem,

demokratyzację organów samorządu, przekazanie im zarządu, kierownictwa i kontroli nad oświatą ludową,

wolność korzystania z ojczystej mowy i literatury,

wolność wychowywania i nauczania szkolnego, przedszkolnego i pozaszkolnego, obowiązkowe uczenie się języka rosyjskiego od trzeciego roku nauki,

nadanie prawa osobom prywatnym i stowarzyszeniom zakładania i utrzymywania szkół, przystosowanych do warunków lokalnych z ojczystym językiem wykładowym i

zapewnienie szkołom każdej narodowości nauczycieli doskonale władających językiem ludności, znających jego literaturę, historię i warunki bytu;

zakładanie specjalnych pedagogicznych zakładów naukowych z ojczystym językiem wykładowym dla przygotowania nauczycieli;

utworzenie katedr języka, historii i literatury poszczególnych narodowości;

peryodyczne zjazdy nauczycieli poszczególnych okręgów.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Domostawy. Jutro Włodzimierza.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Dziś „Miliarderzy” komedia satyryczna L. Stasaka. Występ p. Zelazowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Orlą” Rostanda. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Monna Vanna”. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

— Jutro „Ewa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 51, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) Handel zewnętrzny Rosyi. W ciągu 9-łu miesięcy roku zeszłego wywieziono z Rosyi towarów za 1,036 milionów rubli; przywieziono z zagranicy za 886,2 milionów rubli (więcej niż w roku poprzednim o 124 miliony rb.). Bilans handlowy daje przewagę wwozu nad wywozem w sumie 119,9 milionów rb. Bilans jest stabilny od bilansu poprzedniego roku.

Tak więc, handel zewnętrzny zeszłoroczny charakteryzują dwa momenty: osłabienie wzrostu wywozu i wzrost silny przywozu we wszystkich główniejszych pozycjach.

Cła od towarów przywozowych dały skarbowi 24,8 milionów rb., czyli o 23,1 miliona rb. więcej niż w tym samym czasie roku poprzedniego.

(a) Zawieszenie wypłat. W kilku miastach Cesarstwa zawiesił znów wypłaty szereg firm handlowo-przemysłowych, a mianowicie:

w Homiu — firma „Mendel Winiec”, pasywa wynoszą 50 tys. rb.;  
w Dankowie, gub. riazanskiej „Bracia M. I

## Nowa warzelnia soli w Wieliczce.

(Dokończenie).

Od siropu wyniosłego zwieszają się w kształcie olbrzymich gruszek, zwróconych ku dółwie cieńszym końcem, przyrządy żelazne, których jest dwanaście, służące do wywarzania soli. Każda taka gruszka waży 15,000 kg.

Nasycona do stopnia najwyższego w ługowniach kopalni solanka przechodzi do zbiorników, których jest 22, z czego 8 żelazno-betonowych, gdzie najpierw będzie chemicznie, a także mechanicznie oczyszczona.

Odczyszczona solanka przechodzi następnie do przyrządów gruszkowych, gdzie za pomocą maszyn ssących wytwarza się próżnię (vacuum).

Stopień wrzenia solanki w przyrządach, ogrzewanych parą, spada od +100° C. do +60° C. Z otrzymanej soli bywa następnie wilgoć częściowo wyszana, a zupełne osuszenie soli gorącym powietrzem odbywa się w osobnych przyrządach. Rozumie się, że ług macierzysty (Mutterlaug) po poprzednim chemicznym strąceniu innych składników i po wywarzeniu soli jest prawie czystą, szczyrą wodą. Sól wysuszona drobnoziarnista, jak puch i białe śnieżno-biała, dostaje się za pomocą samoczynnego mecha-

izmu na wagę i do pakietów zamkniętych szczelnie, w których zaopatrzona w etykietę z podaniem ceny przechodzi w handel, jako produkt bez zarzutu.

Nietylko znakomita jakość soli spożywczej jest zaletą tego rodzaju wytwórczości. Na uwagę mieć trzeba, że węgiel, którego zapotrzebowanie wynosić będzie około 4-ch wagonów dziennie, służy do opalania kotłów, dostarczających parę na cele oświetlenia, na napęd różnicznym silników; 5 pomp na szybie Franciszka Józefa, młyny, warsztaty maszynowe i in. pędzone będą elektrycznie. Ze względu na ponowne użytkowanie ciepła, możnaby prawie sól tę uważać za produkt uboczny. Przytem maszyny pracują nader ekonomicznie, bo z kondensacją tak staranną, że zużywać się będzie tylko 30% wody, a uzyskany popiół z węgla, który kolejką napowietrzną przewieziony zostanie do kopalni, posłuży jako znakomity materiał na „podsadkę”.

Do tych urządzeń wzięto z fabryk krajowych to, co się tylko wziąć dało, to jest kotły i przewody, które pochodzą z fabryki Zieleniewskiego w Krakowie.

Inwestycje te na tak szeroką, świadomą celu przedsięwziętą skalę, stawiają znowu Wieliczkę na czele żup Świątowych, nietylko co do jakości wytworzonej soli spożywczej, lecz także co do jej długowieczności.

Ilość wydobywanej corocznie soli przedstawia się, według ostatnich danych statystycznych z r. 1911, jak następuje:

Soli spożywczej:	
Kamiennej	73 701 q <sup>*)</sup>
Mielonej	163 605 „
Razem	237 306 q
Soli dla bydła	237 420 „
„ fabrycznej	475 761 „
Suma ogólna	950 487 q

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę, że wytwórczość soli w Wieliczce, jakkolwiek dawniej w ilości znacznie mniejszej, trwa jedną od tysiąca przeszło lat, to wyrobimy sobie pojęcie: jakim śpichrzem solnym jest ta pramotka żup naszych dla ziemi polskiej. Jeżeli dalej rozważymy, że przez cały ciąg stuleci starano się z bogatych pokładów wydobyć tylko sól najprzerobniejszą, najczystsza, to nabierzemy przekonania, jakie wprost nieprzebrane bogactwa są w niej jeszcze soli zanieczyszczonej, z której nowoczesna technika warzelnictwa pozwoli w sposób jak najbardziej ekonomiczny wytworzyć sól krystaliczną śnieżno-białą, z jaką żaden już tego rodzaju produkt o lepsze walczyć nie może.

Więc nawet po dziesięciu wiekach pracownego dorobku nie przypała Wieliczce w udziale smutny odzew: *sic transit gloria mundi!* — lecz idąc śmiało z postępem czasu, rozpoczyna w dwudziestym stuleciu swego istnienia, nową drogę: ad astra — w daleką, długowieczną przyszłość!

<sup>\*)</sup> Q znaczy kwintal metryczny = 100 kilogr.



bardzo zajmującą pogadankę wygłosi p. W. Piaskowski.

(x) **Wyprzedaż szklców i obrazów.** Od paru tygodni trwająca Wystawa Sztuk pięknych w „Muzeum” Łódzkim zostanie zamknięta w nadchodzącą niedzielę.

Artyści wystawcy postanowili wyprzedać resztę pozostałych obrazów z dużym ustępstwem, aby tym sposobem dać możliwość nawet mniej zamożnym nabywania obrazów i rzeczy prawdziwie pięknych, które mogą ozdobić mieszkania dużo lepiej niż oleodruki. Do niedzieli włącznie można nabywać po zredukowanych cenach szkice olejne, akwarele i pastelowe.

W niedzielę późnym wieczorem Wystawa szklców zamknie swe podwoje.

(a) **O zadymanie gmachu gimnazjum.** Na skutek skargi dyrektora gimnazjum przy ul. Mikołajewskiej, ze pochodzący z fabryki Ottona Starke dym zadymia park cały i gmach gimnazjalny, przenikając do sal wykładowych, magistrat wydelegował na miejsce specjalną komisję techniczną i sanitarną.

Po zbadaniu onegdaj miejscowości oraz komina fabrycznego, komisja stwierdziła, że istnienie dotychczasowego komina w teraźniejszych warunkach jest niemożliwe, wobec czego zobowiązano właściciela fabryki aby w ciągu 6 miesięcy usunął komin i 1) albo wybudował nowy nie niższy niż 45 metrów, zaopatrując go równocześnie w aparat do spalania dymu, albo też 2) zaprowadził silniki elektryczne w swej fabryce, a to pod groźbą odpowiedzialności sądowej.

(—) **Zwycięstwo litwaków.** W Łodzi wybrany został wczoraj nowy zarząd gminy żydowskiej, przyczem zwyciężyła po raz pierwszy lista litwaków i nacjonalistów.

Jakie będą tendencje tego zarządu, świadczy ustęp z mowy przedwyborczej jednego z agitatorów, który właśnie polecił tę listę.

„Zarząd gminy żydowskiej — rzekł — nie może się zamknąć w „4 łokciach” potrzeb miejscowych. Nasze interesa żydowskie są wspólne dla wszystkich gmin w państwie, ba, dla wszystkich państw na świecie. Tysiące nici wiążą nas z całym ogółem żydów. Kto ma się ujmować za naszą krzywdę, jeżeli nie nasze zarządy gmin, jedyna organizacja, którą posiadamy.

„Wertujcie historję żydów, a przekonacie się, jak we wszystkich czasach istniał ścisły związek, mocny węzeł między jedną gminą żydowską a drugą. Gdy coś groziło jednej gminie, delegat udał się do drugiej i zwołał do pomocy. A pomoc dana była, ponieważ cierpienia jednego zreszenia żydów odczuwał cały ogół Izraela.”

Do tych słów szczyrych „N. L. Morg.” (293) dodać należy uwagę „Hajnta” że „obecne zwycięstwo (litwaków) będzie miało wielkie znaczenie moralne nie tylko dla Łodzi, lecz także dla innych, tutejszych gmin żydowskich”.

(h) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 5 i pół po poł., przy ul. Piotrkowskiej nr. 96, w firmie Siemens i Halske od eteru zapaliła się skrzynia z narzędziami elektrycznymi. Ogień w zarodku ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

— O godz. 10 wieczorem, przy ul. Dzielnej nr. 13, zapaliła się podłoga od pieca. Ogień w zarodku ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

Do ognia tego przybyły również oddział I straży ochotniczej i straż miejska.

(p) **Slizgawica.** U zbiegu ulic Piotrkowskiej i Emilii Bolesław Gralicki, murarz, lat 46, poślizgnął się wczoraj i zranił głowę o słup latarni.

— Na ul. Zgierskiej nr. 28 N. Faberman, lat 22, żona robotnika, poślizgnąwszy się, upadła i okaleczyła prawą rękę.

— Na ul. Młynarskiej nr. 41 Balbina Wróblewska, matka stolarza, lat 60, poślizgnąwszy się, spadła ze schodów i zwichnęła prawą rękę w ramieniu.

— Na ul. Konstanyńowskiej nr. 18 Jakób Polowski, krawiec, lat 29, poślizgnąwszy się, upadł i okaleczył głowę, czolo, oko i usta.

— Dziś rano stróż nocny, Wojciech Markotny, lat 48, powracając do mieszkania przy ul. Konstanyńowskiej nr. 40, poślizgnąwszy się, upadł i nadwichnął lewą rękę.

We wszystkich tych wypadkach doraźnej pomocy poszwankowanym udzielili lekarze Pogotowia.

(p) **Wyozerpany.** Wczoraj wieczorem na ulicy Konstanyńowskiej nr. 23 znaleziono Józefa N., lat 40 w zupełnym wyozerpaniu sił z głodu i mrozu.

Odprawiono go do II cyrkułu policyjnego.

(a) **Zebrańie piekarzy w Zgierzu.** Wczoraj o godz. 4-ej po południu w lokalu starszego cechu p. K. Kurowskiego w Zgierzu, na Przybyłowiu, w obecności asesora cechu p. W. Wie-

czorka, odbyło się roczne ogólne zebranie majstrów piekarskich. Obecnych na zebraniu było 18 właścicieli piekarń.

Według sprawozdania, które rozpatrzone i zatwierdzono, w r. z. wpłynęło do kasy Zgromadzenia 125 rb. 70 kop., wydatkowano 86 rb., w dniu zamknięcia rachunków pozostało w kasie 39 rb. 70 kop. W okresie sprawozdawczym przyjęto w poczet majstrów 6 czeladników, do grona czeladzi zapisano 14 uczniów i przyjęto do nauki 17 chłopców. Ponadto na zebraniu wczorajszym zapisano na czeladników 2 uczniów i przyjęto do nauki 3 chłopców.

W końcu obrad zebrani, po omówieniu spraw drobniejszej wagi, uchwalili zwrócić się do naczelnika straży ziemskiej m. Zgierza z prośbą o roztoczenie kontroli nad sprzedażą pieczywa, przywożonego do miasta przez piekarzy podmiejskich.

Obrady zamknięto o godz. 7 i pół wieczorem.

(a) **Z Aleksandrowa.** W tych dniach bawił w Aleksandrowie inspektor do spraw, drobnego kredytu p. Krestjanow, który dokonał rewizji w żydowskiej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej.

Ponieważ okazało się, że członek zarządu S. Zarnowski działał samowolnie wbrew obowiązującej ustawie, władze tow. po naradzie z p. Krestjanowem postanowiły usunąć go z zarządu.

(a) **Systematyczna kradzież.** W fabryce Cichowskiego, przy ul. Nowo-Kościelnej w Aleksandrowie dopuszczano się systematycznej kradzieży towaru. Właściciel C., chcąc schwytać na gorącym uczynku złodziei, urządził zasadzkę. Jakoż wczoraj wieczorem, po wyjściu robotników z fabryki, zauważył światło w składzie towarów.

Po chwili wyszło ze składu z kradzionym towarem trzech ludzi, w których poznano robotników: Józefa Marciniaka, oraz Bolesława i Władysława braci Miszańskich. Wszystkich trzech aresztowano.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w czwartek po raz ostatni „Miliarderzy”, doskonała komedia satyryczna L. Stasiaka, z gościnnym występem R. Żelazowskiego.

Jutro w piątek „Orle” Rostanda, które mimo, że idzie 22-gi raz z rzędu, cieszy się nadal w mieście naszym niebywałym powodzeniem. Bilety na przedstawienie to w znacznej ilości już rozkupiono.

W sobotę po południu prześliczna bajka Rydla „Zaczarowane koło”.

Wieczorem tegoż dnia zobaczy Łódź, zwana powszechnie grodem bawełnianym po raz pierwszy swojego „Króla bawełnianego” w głosnej iscenizacji Algota Saanberga.

Do sztuki tej, obejmującej 4 akty, dyrekcyja teatru sprawiła nowe, bardzo efektowne dekoracje w wykonaniu artysty-malarza p. Szulca. Wspaniałe meble i inne potrzebne rekwizyty dostarczyła łódzka firma Bessert i S-ka.

Przekładu „Króla bawełnianego” dokonał p. Henryk Frenkiel.

Bilety na sobotnią premierę, która w mieście naszym obudziła żywe, łatwozrozumiałe zainteresowanie, są do nabycia od godz. 10 do 1 w południe w cukierni W-go Ulrichsa i od 5 do 9 wieczorem w kasie teatru polskiego.

Chwilowy błąd w centralnem ogrzewaniu teatru został już naprawiony. W sali teatralnej jest zatem obecnie, mimo mrozów, zupełnie ciepło.

(x) **Teatr ludowy.** Stow. robotników chrześcijańskich w nadchodzącą niedzielę, 18 b. m., powtarza w Domu Ludowym (Przejazd nr. 24) trzy jednoaktówki: „Pan Benet” A. Fredry, „Czułą strunę”, komedyo-operę Ludwika Clairville i Lamb. Thiboust, „Pierwiosniki” Kornela Ujejskiego, które na pierwszym przedstawieniu licznie zgromadzona publiczność przyjęła z dużym uznaniem.

W przedstawieniu biorą udział panny Enderówny, A. Horstówna, Kozłowska, Matusiakówna, pp. Szopska, Szefferowa, oraz pp. Fitzner, Sawicki, Słowikowski i Szefer.

## Z KROLESTWA.

Znów rozbite wagony. Z Kielc donoszą: Onegdaj zrana idący po torze parowóz od strony Zagnańska, pomimo ostrzegawczych sygnałów, wjechał na stację, gdzie całą siłą pary wpadł z boku na pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia trzy wagony pociągu towarowego, nadładowane towarem, zostały rozbite, a dwa silnie uszkodzone. Wypadku z ludźmi i przerwy w ruchu nie było.

Tragiczny wypadek. Do mieszkania stróża willi p. Lisieckiego w Falenicy, 23-letniego Jana Ornata, przyszedł onegdaj znajomy jego 19-letni Jan Babski. Z powodu mrozu napalili w piecu kuchennym węglem, ale nie doczekawszy się zanim węgiel się spalił zupełnie, zasunęli szyby. W nocy obaj zaczęli przyciemniać, przyczem Babski, widocznie szukając wyjścia, stracił przytomność i upadł na rozpalone płyty kuchni. Rano, gdy p. Lisiecki nie mógł się dozwonić stróża, a zastawszy drzwi do jego mieszkania zamknięte, przy pomocy ludzi otworzył je siłą. Zastano Ornata na łóżku, a Babskiego na płytach kuchni strasznie poparzonego. Wezwany lekarz stwierdził, iż obaj zmarli. Obaj byli rodem ze wsi Górzno w pow. garwolińskim.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Po niewczasie. Pisma krakowskie donoszą, że poseł Stapiński nosi się z zamiarem sprzedania swego udziału w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”, aby zwrócić otrzymane swego czasu subwencje.

ZE LWOWA. Ugoda polsko-rusińska. Według otrzymanych tu z Wiednia wiadomości widoki ugody polsko-rusińskiej są podobno tak dobre, jakich nigdy dotychczas nie było. Rzecz cała ma się wyjaśnić na wspólnym posiedzeniu klubu ukraińskiego z przedstawicielami klubów polskich, które ma się odbyć we Lwowie w sobotę, albo w poniedziałek.

Z POZNANIA. Bazarowi przebaczone. Redakcyje pism poznańskich zamieszczają w numerach wczorajszych oświadczenie, iż w nadziei, że „Bazar polski” nie będzie uprawiał polityki niezgodnej z duchem narodowym, uważają zatarg z nim o znane zajęcia sierpniowe za skończony i przywracają dawne z nim stosunki.

— Sprawa hr. Mielżyńskiego. Stan zdrowia Macieja Mielżyńskiego coraz bardziej się pogarsza, wobec czego możliwe jest, że sprawa odbędzie się przed sądem przysięgłych nie w Międzyrzeczu, lecz w Grodzisku.

Na kandydata na posła do parlamentu, z okręgu międzychodzko-obornickiego po hr. Mielżyńskim desygnują pisma poznańskie ks. dziekana Mędlowskiego z Poznania.

## Nowy cios.

Pruska mowa tronowa była krótka i sucha, jednakże zapowiedziana w niej została nowa ustawa parcelacyjna.

Dotąd jeszcze niezupełnie wiadomo, czy nowy projekt rządowy mieć będzie charakter prawa wyjątkowego skierowanego przeciw polskiej własności ziemskiej na „kresach wschodnich”.

Mowa tronowa bliżej celu nie skreśliła, ale prasa niemiecka, i to nie tylko chakatyńska, zwraca uwagę, że chodzi tu o to, aby utrudnić jeszcze bardziej dotychczasową działalność polskich banków parcelacyjnych. Prasa ta jest zazwyczaj dobrze poinformowana o celach i dążeniach antypolskich rządu pruskiego. I dlatego przypuszczać należy, że rząd, ulegając naciskowi i naporowi hakatystycznemu, przygotowywa nowy cios dla ludności polskiej.

## Królewska korona polska.

Wczoraj podaliśmy krótką notatkę o przywiezieniu do Krakowa królewskiej korony polskiej. Według zasiągniętych, autentycznych informacji, koronę przywieziono z Królestwa Polskiego, gdzie ją znaleziono pod korzeniami przetrwanej burzą starej lipy. Złożona była w szy-

szaku, owinięta zetlałą ze starości materyą. Koronę ofiarowali znalazcy do skarbcu katedralnego na Wawelu, za zastrzeżeniem, że dopiero w roku 1941 będzie można podać do wiadomości, w której miejscowości koronę znaleziono.

Ks. biskup Nowak, na którego ręce koronę złożono, wtajemniczył kilka osób i poddał ją zbadaniu znawców, którzy orzekli, że korona, bardzo podobna do Kazimierzowskiej, wykonana jest z brązowej blachy, niegdyś pozłacanej, i że wysadzana jest fałszywymi kamieniami, nasładowymi szmaragdy i rubiny. Według orzeczenia znawców, nie jest to korona koronacyjna, lecz zrobiona na czas np. uroczystego wjazdu do jakiejś miejscowości, gdzie koronacyjnej pod ręką nie było.

Koronę, niewątpliwie dla żywej osoby zrobioną, zestawiono tutaj w całości i złożono już w skarbcu katedralnym na odpowiedniej podstawce.

Wobec orzeczenia znawców, odpadają przypuszczenia, jakoby znaleziona korona była „Piastowska” i jakoby była koronacyjną. Według przypuszczeń, może ona pochodzić z czasu panowania Władysława Jagiełły i była użyta przy sposobności wjazdu króla do jakiejś miejscowości już po zwycięstwie grunwaldzkim.

## Z SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin, 14-go stycznia.

Podczas rozpraw nad budżetem państwa w sejmie pruskim imieniem Kofa polskiego przemówił poseł Wojciech Korfanty.

Mówca, stwierdziwszy, że położenie finansowe i gospodarcze Prus bynajmniej nie jest świetne, dowodził, że kwestya kolonizacji wewnętrznej skierowana jest wyłącznie przeciw polakom, podobnie jak prawo o osiedleniu, zakazujące wznoszenia domów mieszkalnych. Samowola policyjno-wojskowa, której jaskrawym obrazem są zajęcia w Saverne i uwolnienie winnych oficerów, wytworzyła osobny rząd militarny w państwie. Wypadki, jak zakaz prelekcji Amundsen, oraz różne wypadki bezwzględności policyjnej, są dowodem wszechwładnego szowinizmu, będącego powodem, że stosunki Niemiec do zagranicy stają się coraz bardziej utrudnione.

Przechodząc do t. zw. funduszu dyspozycyjnego, dowodził Korfanty, że operacje tym funduszem przedstawiają się w sposób tajemniczy. Charakterystycznym jest, że z funduszu tego opłaca się ludzi, zamieniających nazwiska polskie na niemieckie, chociaż wiadomo, że są to wyrzutki społeczeństwa.

W końcu poruszył mówca głośne rewelacje redaktora Krysiaka w sprawie machinacji „Ostmarkenvereinu”, który w Austrii uprawia zdradę stanu.

## TELEGRAMY.

### Sobranie rozwiązane.

SOFIA, 14 stycznia (wł.) Sobranie bułgarskie na mocy reskryptu królewskiego, zostało dziś rozwiązane.

### Burza w parlamencie.

BUDAPESZT, 14 stycznia (wł.) W parlamencie węgierskim doszło znów do burzliwych scen pomiędzy Tiszą a opozycją. Straż parlamentarna usunęła z izby przemocą kilkunastu posłów.

### Zamach na Szerifa-baszę.

PARYŻ, 14 stycznia (wł.) Przebywający w Paryżu Szerif-basza, znany jako przeciwnik stronnictwa młodoturckiego, został dziś rano, przy wyjściu z mieszkania, napadnięty przez fanatycznego młodoturka, który strzelił do niego na blizki dystans z rewolweru i ciężko go zranił.

W tej chwili nadbiegł postępujący o kilka naciąg kroków za Szerifem-baszą, zięć jego, dobył rewolweru i strzelił, kładąc sprawcę trupem na miejscu.

Jak się okazało, sprawcą zamachu był 37-letni młodoturka, nazwiskiem Hakki.

Zamachu, zdaniem Szerifa-baszy, miano dokonać z polecenia obecnego wezyra.

### Bankructwo Meksyku.

LONDYN, 14 stycznia (wł.) Z Meksyku donoszą; Rzeczpospolita meksykańska ogłosiła bankructwo. Meksykańskie ministerium spraw zagranicznych zawiadomiło mocarstwa, że rząd nie może opłacać procentów od pożyczek zarówno krajowych jak zagranicznych. Ogólna suma pożyczek wewnętrznych wynosi 6 milionów, zaś zagranicznych 317 milionów.

Zaangażowane są: Francya, Anglia, Stany Zjednoczone i Niemcy.

### Mrozy.

NOWY JORK, 14 stycznia (wł.) Mrozy dochodzą do 28° C. Wczoraj zmarło na ulicy 180 osób.

## Straszny wybuch wulkanu.

(Tel. „Rozwoju”).

Nowy Jork, 14 stycznia.

Według zgodnych doniesień pism tokijskich katastrofa, spowodowana wybuchem wulkanu na wyspie Sakurazima jest tak olbrzymia, że rozmiarami swymi przypomina straszliwą katastrofę w Pompei.

Wybuch wulkanu rozpoczął się — jak wiadomo — w niedzielę rano. Olbrzymie odłamy skał wylatywały na wysokość 800 metrów w górę i trzy kilometry w dal. Potoki lawy, spływające po brzegach góry, pogrzebały całkowicie 2 wioski.

Mieszkańcy szukali ratunku w gwałtownej ucieczce. Mimo to tysiące ich zginęły.

Płonąca lawa wyrzucana była z taką siłą, że dosięgła miasta Kagoszima i wzniciła w niem pożar. Mieszkańcy zdołali zbiedz w pociągach kolejowych na północ. Wieczorem miasto, liczące 70 tys. mieszkańców, było całkowicie wyludnione.

Pozostał tylko jeden jedyny telegrafista, który zdążył wysłać telegram o tej strasznej katastrofie do Kumanoto, poczem zbiegł, przedzierając się przez dym i popiół.

Londyn, 15 stycznia (wł.) Z Tokio donoszą, że wulkan Sakurazima zapadł się zupełnie pod ziemię. Wzburzenie ustaje. Zdaniem geologów cała wyspa skazana jest na zagładę, gdyż zwolna zapada się w morze. Miasto Kagoszima pokryte jest warstwą lawy na 15 stóp grubą. Świadek naoczny strasznej katastrofy, kapitan angielski Tone twierdzi, że z wyspy nikt nie uszedł z życiem. W takim razie poniosłoby śmierć sto kilkadziesiąt tysięcy osób.

Jak obecnie stwierdzono, na wyspie utworzyły się cztery boczne kratery, które równocześnie były czynne, zalawając lawą wszystko wokół.

Straty spowodowane wybuchem i zapadaniem się wyspy są tak ogromne, że nie dadzą się nawet w przybliżeniu obliczyć.

## Z ostatniej chwili.

### Pomyślna wiadomość.

Wiedeń, 15 stycznia (wł.) „N. F. Presse” donosi z kół parlamentarnych, że rokowania polsko-rusińskie są blizkie pomyślnego ukończenia.

### Gołuchowski pośredniczy.

Wiedeń, 15 stycznia (wł.) „Poln. Koresp.” donosi, że na życzenie kół miarodajnych marszałek Gołuchowski zdecydował się przyjąć pośrednictwo w rokowaniach polsko-rusińskich. Na czwartek przed południem zwołana jest konferencja przywódców stronnictw polskich sejmowych do Lwowa. Konferencja przewodniczyć będzie marszałek.

### Chłodne przyjęcie.

Wiedeń, 15 stycznia (wł.) Ze sprawozdań

dzienników wynika, że pierwsze wczorajsze przedstawienie opery Wagnera „Parsival” przyjęte zostało w Wiedniu bardzo chłodno.

### Do Albanii...

Wiedeń, 15 stycznia (wł.) Jeden z austriackich okrętów wojennych znajduje się w drodze z Brindizi do Valony. O ile zajdzie potrzeba, to inne mocarstwa wyślą swoje okręty do Albanii.

### Wojska greckie cofają się...

Valona, 15 stycznia (wł.) Wojska greckie opuściły 15 wsi albańskich. Z Elbasanu nadchodzą pomyślna wiadomości.

### Wybory w Czarnogórze.

Cetynia, 15 stycznia (wł.) Wybory do Sebranja czarnogórskiego dały partiom rządowym 46 mandatów. Opozycja zdobyła 16, w tem 9 posiadają radykali.

### Zbrojenia morskie Grecji.

Kilonya, 15 stycznia (wł.) Przybyło tu w drodze do Aten 6 nowych torpedowców wybudowanych dla Grecji przez zakłady w Szczecinie.

### Rokosz w więzieniu.

Paryż, 15 stycznia (wł.) W więzieniu wojskowym w Lille wybuchł wczoraj rokosz. Z ogólnej liczby 180 więźniów, 70 wybiegło na dziedziniec, wybijając wszystkie szyby i obrzucając dozorców kamieniami. Dopiero przy pomocy sikawek zdołano bunt uśmierzyć i napędzić zbuntowanych do cel.

### W poszukiwaniu testamentu.

Rzym, 15 stycznia (wł.) Przez całe popołudnie wczorajsze przeszukiwano bibliotekę watykańską, chcąc odnaleźć testament kardynała Rampolli. Poszukiwania te nie dały rezultatu.

### Zamiecie śnieżne i mrozy.

Mediolan, 15 stycznia (wł.) Z Florencji i Genui donoszą o strasznych zamieciach śnieżnych i mrozach, jakich nigdy w tamtejszych okolicach dotychczas nie notowano.

### Strajk kolejowy.

Lizbona, 15 stycznia (wł.) Na kolejach portugalskich wybuchnął wczoraj strajk kolejowy. Ruch odbywa się pod osłoną wojska.

### Odpowiedź na notę.

Londyn, 15 stycznia (wł.) Wczoraj pod nieobecność ministra Greya zjawili się w urzędzie dla spraw zagranicznych: ambasador włoski, Imparilli, austriacki radca legacyjny, Trautmansdorf i urzędnik ambasady niemieckiej, Schubert i wręczył każdy z osobna podsekretarzowi stanu Nicolsonowi, odpowiedź mocarstw na znaną notę Greya w sprawie wysp Egejskich.

### Stan oblężenia.

Johannishurg, 15 stycznia (wł.) Zamachy dynamitowe na tory i mosty kolejowe trwają, pomimo surowych kar. Wszyscy, przyłapani na gorącym uczynku sabotażu, mają być, jak wiadomo, karani śmiercią bez sądu.

Dziś ogłoszono stan oblężenia w Transwaalu, Oranii i Natalu.

Górnicy zupełnie zawieszili pracę.

## Rozkład pociągów

### Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45. Przychodzi do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.35, i) 10.40, 1.00, 5.10, j) 4.33, 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00.

### Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzi do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13, 8.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.54, 5.30, 2.31. Przychodzi z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03, 3.02. Odchodzi do Łowicza 10. Przychodzi z Łowicza 7.45.

Bogu Wszechmogącemu podobało się kochaną naszą siostrę i czeigodną naszą przyjaciółkę



# pannę ANTONINĘ von WEDELL

odwołać z tego świata w wieku lat 67, dnia 13 stycznia o godzinie 3 rano, po bardzo krótkich cierpieniach.

Wyprowadzenie zwłok czeigodnej drogiej sereu naszemu zgasłej siostry i przyjaciółki, odbędzie się dnia 16-go stycznia o godz. 11-ej rano z własnego mieszkania przy ul. Głównej № 12, na Stary cmentarz ewangelicki w Łodzi.

W smutku pograżeni **brat, siostra, przyjaciele i znajomi.**

123

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w odprawieniu na wieczny spoczynek drogiej nam szczonej jedynego ukochanego synka naszego

s. p.

**JANUSZKA ZABORSKIEGO**

składają serdeczne „Bóg zapłać“ pozostali w głębokim smutku

130

RODZICE.

## Z WARSZAWY.

\* Jubileusz pisma.

„Warszawski Dziennik“ donosi, że wczoraj rozpoczął 51 rok istnienia, jako organ władz rządowych w Królestwie Polskiem.

\* Sprawa Ronikiera.

Motywy wyroku w sprawie Bohdana Ronikiera i Feliksa Zawadzkiego ogłoszone będą przez izbę dopiero 14 lutego r. b.

Od tego dnia skazani będą mieli dwa tygodnie czasu na założenie kasacyi.

Sprawa przesłana zostanie do senatu nie prędzej niż w marcu.

Jeżeli wziąć pod uwagę olbrzymi materiał sprawy, przypuszczać można, że na wokandzie senatu sprawa znajdzie się dopiero w lecie, w razie zaś skasowania wyroku przez senat, ponowne rozpoznanie sprawy przez izbę sądową nastąpić może dopiero na jesieni roku bieżącego.

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**Panu B. W.** Poszukiwania o otwarciu spadków najskuteczniej czynić można w sądach właściwych; a więc np. o otwarciu spadków w gub. piotrkowskiej — w sądzie okręgowym piotrkowskim.

Redakcyja naszą spisu takich spadków nie prowadzi.

**Panu J. Rogoz.** Pytanie swoje niech Pan skieruje do którego ze stowarzyszeń akademickich w Wiedniu, dołączając markę pocztową 10-kopiejkową na odpowiedź; a więc np. do Stow. „Ognisko“ (Wien, Türkengasse 17), albo do Koła studentów politechniki (Wien IV Schleimühlgasse 18/10).

## OFIARY.

*Dla biednych*

(Do uznania Redakcyi)

Ławacz 1 rb.

*Na „Gwiazdę“ Tow. opieki nad dziećmi.*

Ignacostwo Hirszel, zamiast kwiatów na grób Januszka Zaborskiego 1 rb.

## CYRK „DEKADANS“.

Dzisiaj w czwartek 15 stycznia

**17-ty dzień wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej. Dzisiaj walczą:**

I para: Walka decydująca! Köhler (Tyrol) contra Wildman, jedyny żydowski champion świata (Węgry). II para: Waniek (Poznań) contra Eskale, champion Estlandy. III para: Walka decydująca! Olbrzym Tom Jackson, champion championów (Australia) contra Solar champion świata (Praga Czeska). IV para: Raul le Boucher, champion świata (Francya) contra olbrzym Sawa Rajkowie (champion Serbii).

151

## Podziękowanie.

Zarząd Tow. Opieki nad biednymi dziećmi miasta Zgierza, niniejszem składa serdeczne podziękowanie w imieniu biednej dziatwy tym wszystkim osobom, które bądź datkiem pieniężnym, bądź ofiarą w naturze, przyczyniły się do urządzenia Gwiazdki i obdarowania dzieci z Ochronki zgierskiej.

122

## Dr. B. REJT

Średnia 5.

Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i **kosmetyka lekarska.** — Leczenie syfilisa salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wzrostylnie). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pał: osobna poczekalnia.

157

Wychodzący w Warszawie

TYGODNIK

## „GŁOS NARODU“

niezależny od wszelkich wpływów stronnicych, rządzący się tylko prawdą i służący jedynie dobru ogólnemu, mający na celu popieranie swojskości, rozważanie krzywd społecznych i wskazywanie środków samoobrony, powinien znaleźć się w każdym polskim domu. Przedpłata w Łodzi rocznie rb. 5.—, kwartalnie 1.25 k. Prenumeratory wnoszący z góry całkowitą roczną opłatę otrzymują zupełnie darmo album zawierające starożytne Ruiny Zamków Polskich. Album wyjdzie w m. lutym.

Ze względu, że w r. 1914 „Głos Narodu“ pomieszczać będzie niektóre rozpoczęte już poprzednio prace w dalszym ciągu powieść „Krzywdy dozwolone“, rzecz o Tajemnicach handlu żydowskiego, wszyscy nowo przybywający prenumeratory, pragnący się zapoznać z początkami otrzymać mogą komplet ostatniego kwartału 1913 r. w cenie 50 k.

Prenumeratę na Łódź i okolice jako też ogłoszenia przyjmuje M. Czekańska, Padwańska 45 w Łodzi. Sprzedaż: Biuro „Promień“, Piotrkowska 81, Łódzkie Biuro Dzienników i ogłoszeń, ulica Zielona 2 i Gębalski, Piotrkowska 27.

Redaktor i wydawca **Stef. Granke.**

## HUMOR

Odciął się.

— Czy zauważył pan, ilu durków jest na świecie?

— Naturalnie! I to panu jeszcze powiem, że jest o jednego więcej, niż pan sądził!

## 3 POKOJE

z kuchnią na 1-em piętrze do wynajęcia od 1-go marca r. b. Promenada 41.

## 116 AGENT-INKASENT.

chrześcijanin, władający niemieckim, z kaucją do 1,000 rubli, ustosunkowany w Łodzi, na dobrych warunkach potrzebny do sprzedaży maki. Widzewska 78 od godz. 9 do 11 r. St. Stawicki.

## LECZENIE HEMOROIDÓW

W celu racjonalnego, szybkiego oraz bezbolesnego wyleczenia **hemoroidów** należy stosować tylko czopki **REKTOSAN**, środek uznany przez powagi lekarskie. Ządać w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka 1.50 k. Reprezentant: Towarzystwo CHEMIKOL, Warszawa, tel. 17-94.

POSZUKUJĘ

## spólnika polaka

z kapitałem od 5,000 rubli do otwarcia poważnego interesu. Wiadomość w Biurze dzienników W. Gajewskiego, Piotrkowska № 83; od 7 do 8 wieczór.

## Zagłębie Dąbrowskie SKLEP

### Piśmienno-Zabawkowy

natychmiast wypadkowo sprzedamy. Towar do obliczenia niżej ceny kosztu. Oferty nadsyłać sub. „Naprawdę złota okazya“. Myszków, Piotrkowska gub. Księgarnia „WARTA“.

141

## Udzielam korepetycyi

przysposabiam do szkół rządowych i prywatnych. Niezamożnym ustępstwo, Piotrkowska 132 m. 8.

128

## 2 POKOJE

z kuchnią

na 3 piętrze do wynajęcia zaraz

**Promenada 41**

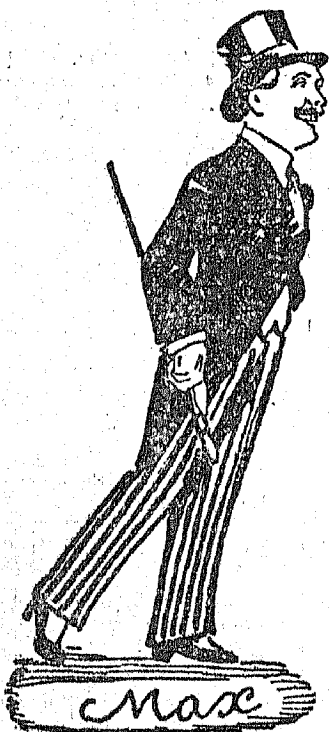
Blizszych szczególow udziela Administracya „Rozwoju“.

## Kostyummy

maskaradowe do wynajęcia. A. Szneider, Rozwadowska 6 róg Nowo-Spacerowej.

102





# CASINO

# CASINO

Dziś! Demonstracja najnowszego arcydzieła Braci Pathe:

## WALKA O BYT.

Wielki dramat w 8-ju częściach, słicznie kolorowany. Wykonawcy: najlepsi artyści Comedie Francaise z p. ROBIN i p. ALEKSANDREM w głównej roli. NALEPIEJ ZGRANY „SEXTET” MUZYCZNY.

Oprócz wyżej wymienionego wielkiego dzieła demonstrowane będą 3 obrazy z udziałem znakomitego MAKSA LINDERA: „Przyjazd Makska Lindera do Moskwy”, „Podróż Makska Lindera do Warszawy”, „Dziwaczyny Makska Lindera po angielsku” — najnowsza jego humoreska.

Oprócz tego, nowość dla zwolenników „TANGO”: „Tango-mania czyli Lekcje Tango” arcyzabawne sceny komiczne z tańca „TANGO”

N, B. „TANGO-MANIA” demonstrowana jest przy akompaniamencie najnowszej Tango muzyki.

Poraz pierwszy w Łodzi.

159

Ceny: 40, 50, 60, 75, rb. 1.

## Szkoła rysunku, malarstwa, rzeźby,

oraz rysunku fachowego i sztuki stosowanej. Piotrkowska 120

Kierownik: **J. Leman.**

Dla dzieci młodszych godziny przedobiadowe.

4399



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rodnięcia.

Liczne opinie pp. Lekarzy (Ordynatorów szpitali) dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. **Cena pudełka 1 rb.**

8807

## Zakład chirurgiczny oto-laryngologiczny

Sewerynow 5.

D-rów: **A. Barcikowski, W. Maliszewski, A. Marcinkowski, J. Pieniążka i A. Przyborowski.**

Pokoje wspólne i oddzielne, od 4—8 rb. Ambulatoryum od 12—2 godziny.

37

## Sydyk tymczasowy masy upadłości Łódzkiej firmy

# „Bracia Dems”

niżej zawiadamia wierzycieli tejże masy, którzy nie stawili się dla sprawdzenia swych wierzytelności i nie zostali przyjęci do masy upadłości, że wyrokiem Sądu Okręgowego Piotrkowskiegoznaczony został nowy ostateczny 4-miesięczny termin dla sprawdzenia wierzytelności, wskutek czego i na mocy 512 i 513 artykułu Kodeksu Handlowego, wyżej wzmiankowani wierzyciele powinni: w oznaczonym wyżej terminie stawić się w Okręgowym Sądzie Piotrkowskim w celu przyjęcia do masy upadłości, w obecności Sędziego Komisarza, ich wierzytelności, pod groźbą, w przeciwnym razie skutków, przewidzianych z 513 artykułu Kodeksu Handlowego.

Sydyk Tymczasowy  
Adwokat Przysięgły

**Edward Filipkowski.**

Łódź, Konstancyńska 19.

114

## Stróż,

który zawiadomi mnie o mieszkaniu do wynajęcia w śródmieściu od zaraz składającego się z dwóch pokoi, otrzyma nagrody od 3 do 5 rubli. Adres: Zuchowicz, ulica Cegielniana № 57, stróż wskaże.

126 4277



Cała Łódź mówi o



Olbrymie arcydzieło kinematograficznej sztuki podług słynnej powieści **Gerharda Hauptmanna**, w 8-ju częściach (3500 metrów). Przedstawienia codziennie o pół do 6-ej, 8-ej i pół do 11-ej godziny wieczorem. 153

Zaginął kwit wydany 11 b. m. przez Arona-Hersza Kompla Władysławowi Skrobiszewskiemu w dowód przyjęcia od ostatniego do dyskonta weksła in blanco na rb. 1000, podpisanego przez M. Lipszyca, jako wystawcę i A. l. Kaca, jako żyranta, na mocy którego to kwitu Kompel zobowiązał się wypłacić Skrobiszewskiemu w dniu 12 b. m. 1000 rb. Ostrzega się o nieważności tego kwitu względnie do osób trzecich, a uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie tegoż kwitu Skrobiszewskiemu-Zgierz, Łęczycka-azosa. 124

## Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędności w

Piotrkowska 271.

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc. a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasetki dla zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10—1 i od 6—8 wiecz. 2907

W każdym gospodarstwie i w każdej chwili można mieć piwo doskonałe, tak pełne i smaczne jaknajświeższe z antalka. Wyśmienite do ostatniej kropli.

## Główny skład piwa Tow. Akc. Browarów Parowych „HABERBUSCH & SCHIELE”

Łódź, Przejazd № 75, tel. 14-33.

POLECA ZNANE PIWA:

## PILZEŃSKIE:

Jeden 5-litrowy syfon rubli 1.60 kop.

„ 10 „ „ „ 5.20 „

## KULMBACHSKIE:

Jeden 5-litrowy syfon rubli 1.70 kop.

„ 10 „ „ „ 5.40 „

z dostawą do prywatnych domów bez zastawu,

W Pabianicach obstalunki przyjmuje restauracya W-go Pana Hagenbardta. Reprezentant na Łódź i okolice.

**Edward Lorentz.**



BEZ CHLORU,

BEZ SODU,

BEZ KWAŚCISKA,

SAM PIERZE BIELIĄCE,

Praczo 20 kop.

Wyłączna reprezentacya na Królestwo Polskie: **Leon Bernhardt i Syn w Warszawie.** 4328

## Buchalteryi

arytm. handl. korespondencyj uczy gruntownie naucz. **W. Woźnyński**, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. Widzewska 42, m. 3, i p. Godziny przyjęć: poniedziałek, czwartek i piątek od 6 i pół do 7 i pół wiecz. wtorek i środa od 7-ej do 8-ej wiecz. 4478

Choroby weneryczne skórne i mucopłucne

**Dr. Stanisław Plekarski**

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—9 wiecz. kobiety od 4—5. 1551—r.

Choroby uszu, gardła i nosa

**Dr. B. CZAPLICKI**

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 113. Tel. 52-55

Przyjmuje od 3. 11—12 rano i od 5—6 p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5117